

Przybywa zakładów uzdrowiskowych, bo można na nich zarobić

Publikacja: 28 marca 2013

http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/693382,przybywa_zakladow_uzdrowiskowych_bo_mozna_na_nich_zarobic.html

W połowie 2011 r. działało ich w całej Polsce 159, w 2012 r. ich liczba sięgnęła 190 – wynika z danych GUS. To pierwszy tak duży wzrost od wielu lat.

To efekt utworzenia dwóch nowych uzdrowisk – wyjaśnia Jan Golba, prezes Stowarzyszenia Gmin Uzdrowiskowych i burmistrz Muszyny. – Przybyły Uniejów Park i Strefa Ochronna Uzdrowiskowa Ratoszyn. O status uzdrowisk ubiega się 20 kolejnych gmin. To oznacza dalszy wzrost liczby zakładów – tłumaczy. Znaczącą rolę w rozwoju tego rynku pełnią też dotacje z UE. Wiele województw wydzieliło z nich pieniądze, które przeznaczały tylko na uzdrowiska. – W Małopolsce było to 58 mln zł, w Dolnośląskiem 98 mln zł, a Zachodniopomorskiem 200 mln zł – zaznacza Jan Golba.

Ale [biznes](#) rozrasta się przede wszystkim dlatego, że jest coraz bardziej opłacalny. Dowodem są wyniki uzdrowisk. W Uzdrowiskach Kłodzkich przychody z lecznictwa wyniosły w ubiegłym roku 51,2 mln zł, wobec 50,2 mln zł zaplanowanych. Dla porównania w 2011 r. sięgnęły 49,2 mln zł. Zysk [netto](#) uległ natomiast niemal podwojeniu do 4 mln zł. W Cieplicach przychody zwiększyły się z roku na rok z 15,5 mln do 15,8 mln zł, a zysk netto podskoczył z 86 tys. do 725 tys. zł. – Wiele dała restrukturyzacja uzdrowisk, po tym jak zostały kupione przez KGHM TFI. Zmienił się sposób zarządzania, podniesiono jakość usług, wprowadzono specjalizację. Wydłużono też ich godziny pracy. Zakłady nie pracują do godz. 15, jak dawniej, ale do 20 – tłumaczy Marcin Chmielewski, prezes KGHM TFI, do którego należą już cztery polskie uzdrowiska.

Dzięki temu, jak dodaje, wzrosła marża [zysku](#) netto z działalności. W niektórych uzdrowiskach nawet pięciokrotnie. Przykładem są Cieplice, gdzie z 1 proc. zwiększyła się do 5 proc.

Nie bez znaczenia jest rosnące zainteresowanie turystów uzdrowiskami. W 2012 r. zwiększyło się o ok. 10 proc. W 2011 r. w uzdrowiskach wypoczywało ponad 600 tys. turystów. – Przez cały ubiegły rok notowaliśmy pełne obłożenie. Obsłużyliśmy ponad 20 tys. osób. Roczny plan przekroczyliśmy o 11 proc. – mówi Anna Borek-Książek ze [spółki](#) Uzdrowisko Kołobrzeg.

Rosnąca konkurencja powoduje, że uzdrowiskom coraz trudniej o pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia. A pieniądze te są istotne, gdyż nawet 70 proc. kuracjuszy to osoby, których leczenie jest refundowane. Budżet NFZ na ten cel rośnie jednak powoli. W 2011 r. do podziału było 560,8 mln zł, w 2012 r. 601,9 mln zł, a w tym 622,3 mln zł na kilkaset podmiotów świadczących usługi lecznictwa uzdrowiskowego.

Dlatego coraz więcej uzdrowisk swojej szansy upatruje w obsłudze klientów komercyjnych.

– Postępujące zmiany demograficzne oraz wydłużający się wiek emerytalny sprawiają, że ludzie coraz chętniej będą wybierali ofertę turystyki uzdrowiskowej ukierunkowaną na rehabilitację i profilaktykę zdrowotną – słyszymy w Uzdrowiskach Kłodzkich.

Uzdrowisko Kołobrzeg stawia w związku z tym na rozbudowę bazy noclegowej i zwiększenie jej standardu. W tym roku przybędzie 70 miejsc noclegowych. Dotychczas spółka oferowała ich 1200.

Plany podniesienia standardu w swoich uzdrowiskach ma też KGHM TFI. Firma wydała na ten cel w 2011 r. 31,2 mln zł, w 2012 r. 27,2 mln zł, a w tym zamierza przeznaczyć kolejne 25,2 mln zł. – Dostrzegamy coraz większe zainteresowanie naszymi uzdrowiskami ze strony klientów z Europy Zachodniej, głównie z Niemiec, którzy stanowią już ponad 80 proc. zagranicznych gości. Widzimy też rosnące zainteresowanie ze strony biur turystycznych z Rosji i Ukrainy – tłumaczy Marcin Chmielewski. Dodaje, że firma rozgląda się już za kolejnymi uzdrowiskami, które mogłyby dołączyć do Polskiej Grupy Uzdrowisk.

W 2012 r. 4 proc. z ponad 50 mln cudzoziemców odwiedziło nasz kraj w celach zdrowotnych.

Są 44, może być 70

Status uzdrowiska przyznawany przez Radę Ministrów po zaopiniowaniu przez resort zdrowia może uzyskać miasto lub gmina, na których terenie znajdują się naturalne surowce lecznicze. Dziś funkcjonują 44 uzdrowiska. Potencjał rynku jest jednak oceniany przynajmniej na 70. To i tak mało w porównaniu z 250 funkcjonującymi w Polsce przed wojną. Na terenie uzdrowisk można tworzyć hotele, pensjonaty, szpitale czy sanatoria.